

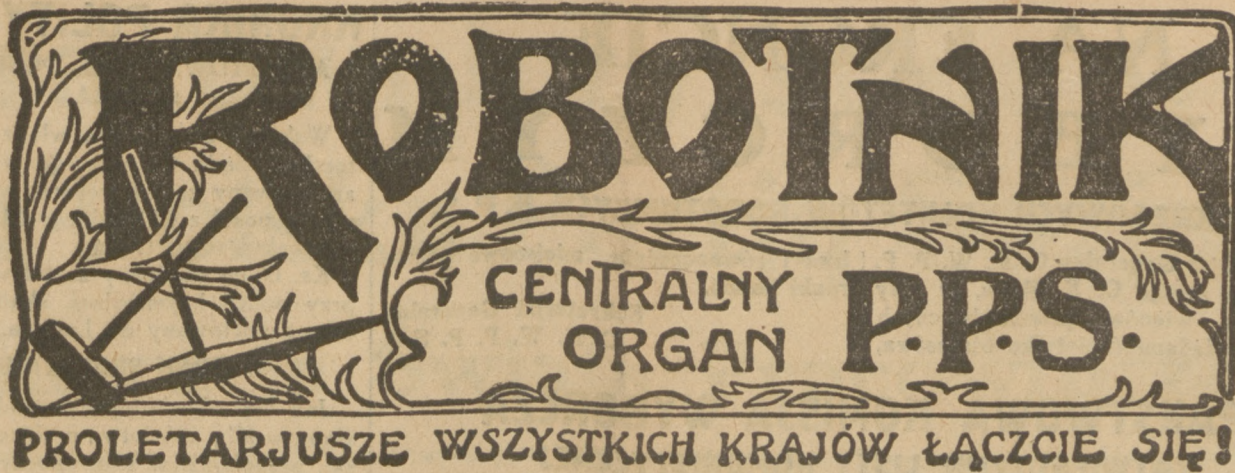
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałem.



# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.

## 2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

### O SOCJALIZM I O POLSKĘ

Państwowa Komisja Wyborcza za-  
twardziła wczoraj ostateczny komu-  
nistyczną listę kandydatów do  
Sejmu, noszącą firmę „Jedności Ro-  
botniczo - Chłopskiej”. Stało się za-  
dost naszemu zasadniczemu poglą-  
dowi, broniącemu przez nas wielo-  
krotnie na szpaltach „Robotnika”.  
Jednocześnie wskazuje z faktu „ule-  
galizowania” kierunku komunisty-  
cznego w dobie kampanii wyborczej  
wynikają bezpośrednio duże konse-  
kwencje.

Wyrasta przed nami nowy front  
walki, front o znaczeniu pierwszo-  
rzednym, bo rozbić i zdemoralizo-  
wanie ruchu robotniczego przez ko-  
munizm oznaczałoby zarazem osła-  
bienie ogromnej tej jedynej siły spo-  
łecznej, która prowadzi naprawdę bój  
o demokrację, o prawa ludowe, o  
zmianę ustroju.

Jesteśmy — ze wszelkich punktów  
widzenia — przeciwni metodzie „fa-  
miania” wpływów komunistycznych  
wśród mas za pomocą represji i sztu-  
cznego zapędzania w podziemia tego,  
co wszędzie bankrutuje i upada w  
pełnym świetle dnia. Złamać komu-  
nizm można tylko w jawnym, publi-  
cznym zmaganiu się idei; zdruzgotać  
pewien kierunek myśli, pewną ideo-  
logię, pewien nastrój potrafi jedynie  
inna myśl, inna ideologia, inny na-  
strój. Zdruzgotanie prądów komu-  
nistycznych jest jednym z zadań Socja-  
lizmu.

Dlaczego? Bo komunizm w biegu  
lat, siłą zdarzeń i własnej praktyki  
przeobraził sam siebie we wroga nie-  
ubłaganego idei socjalistycznej, bo  
przyniósł ze sobą klasie robotniczej  
rozkład i trucienną demagogię bez  
krzyży sumienia, bo zadawał cios po  
ciosie zaufaniu mas do hasła zmia-  
ny ustroju społecznego, bo usiłował  
wciąż zaprzec proletariatu całego  
świata do rydwanu imperialistycz-  
nych pożądań jednego państwa, pań-  
stwa sowieckiego. W imię czego ko-  
munizm polski staje dzisiaj wobec  
polskich mas pracujących? Wszak w  
r. 1917 zwyciężył tu obok, w Rosji,  
Krwia zalała ślabiną jeszcze wol-  
ność ludową. Przyszedł w imię poko-  
ju, a przedłużał wojnę. Głosił brater-  
stwo narodów, a podbił Gruzję. Wy-  
nosił pod niebiosy dyktaturę proleta-  
riatu a zorganizował dyktaturę kli-  
ki. Przepowiadał rewolucję światową  
a zginał kolana przed rekinami obce-  
go kapitału. I wreszcie najwyższej  
szlachetności swoich odesłał starym  
szlakiem na Sybir za... krytykę.

Czyż to jest tytuł należyty, by się-  
gać po zaufanie ludu?

A co przez dziewięć lat uczynili  
komuniści polscy? Co zdobyli dla  
klasy robotniczej? Czym zapłodnili  
jej myśl, jej kulturę?

Cóż zdobyć mogli, skoro nie wal-  
czyli nawet o nie! Jeden tylko cel  
przysięgał całemu ich wysiłkowi:  
osłabienie Socjalizmu, osłabienie P.  
P. S. Wszystkie środki były dobre:  
oszczerstwo, kłamstwo, przekup-  
stwo. Umieili tylko nienawidzić; nie  
umieili nic stworzyć. Żyli okruciami  
myśli, pochodzących z Moskwy —  
bierne narzędzia obcej woli, poddań-  
czo płaszcący się przed każdym roz-  
kazem kolejno Lierina, Trockiego, Zi-  
nowiewa, dziś Stalina.

Powstali z dwóch ognisk przedwo-  
jennych prądów w polskim ruchu ro-  
botniczym: jedno nosiło nazwę S. D.  
K. P. i L., drugie — odłamu „frakcji  
umiarkowanej” P. P. S. Obydwa —  
w imię fałszywej od początku do  
końca, jak wykazało życie, teorii —  
wyrzekłszy się walki o niepodległość,  
Ale w r. 1920 ci sami ludzie oddali  
się na usługi najazdu.

Z takim oto dorobkiem ideowym,  
moralnym, politycznym stała dzisiaj  
komunistyczna polska klasa  
robotnicza. Przeciwstawia się im So-  
cjalizm. Ale, towarzysze, powtórzmy  
poraz dziesiąty starą prawdę: niepo-

### I ZNOWU JUTRO, W DNIU 5 LUTEGO ŚWIAT PRACY STOLICY DOKONA PRÓBNY MOBILIZACJI SWOICH SIŁ ZGROMADZENIA WYBORCZE P.P.S. W NIEDZIELĘ 5 LUTEGO

#### WIELKI WIEC DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

w sali Tow. Hygienicznego, przy ul.  
Karowej Nr. 31, o godz. 4 pp.

Przemawiają: Norbert Barlicki, An-  
drzej Strug, Zofia Praussowa, dr. J. Bu-  
dzyńska - Tylicka, Tadeusz Hartleb,  
Henryk Raabe, Czesław Jędraszko, Ja-  
kób Małyńcz.

#### WIELKI WIEC - AKADEMJA

w teatrze im. Kałuskiego o godz. 12-ej  
w południe (Oboźna 1—3).

Przemawiają: Rajmund Jaworowski,  
Zofia Praussowa, Adam Kuryłowicz,  
Józef Odobina, Wł. Wernikowski, Ko-  
złowski.

#### WIELKIE WIECE DZIELNICOWE:

1) W sali Teatru Powszechnego, Le-  
sno róg Żelaznej, o godz. 12 w połud-  
nie. Przemawiają: Wacław Preiss, St.  
Buliński, Bol. Gruszek, Alejewski, Bo-  
czkowski, Antoni Podniewski.

2) Na Nowym Bródnie, ul. Syrokomii  
22, o godz. 2 po poł.

Przemawiają: Antoni Baryka, Lu-  
dwik Sawicki, Kurowski, Nowak, Że-  
browski.

3) Na Woli, na placu koło cerkwi o  
godz. 12 w południe.

Przemawiają: Marceł Piłacki, Win-  
centy Ziolkowski, Tadeusz Jabłoński,  
Stanisław Garlicki, Edward Dąbrowski.

4) Na Marymoncie, ul. Marymoncka  
40, o godz. 12 w południe.

Przemawiają: Marceł Truszczyński,  
Marjan Murawski, Ramus.

5) Na Ochocie, na placu przy koście-  
le, o godz. 12 m. 30.

Przemawiają: Franciszek Białas, Piotr  
Dewucki, Wacław Leng, Bol. Berger,  
S. Kowalew, Pawlik, Piotrowski.

6) Na Mokotowie, w sali Promenady  
(Belwederska) o godz. 12 w południe.

Przemawiają: Zemło, Szulc, Jabło-  
ski, Wójcik, K. Mamczar.

### KONSERWATYWNY RZĄD ANGIELSKI PRZECIW 8 GODZINNEMU DNIU PRACY

Genewa, 3 lutego. (AW.). Sensację  
wywołało złożone na wczorajszym  
posiedzeniu rady administracyjnej  
Międzynarodowego Biura Pracy o-  
świadczenie delegata angielskiego, iż  
rząd angielski nie jest w możności ra-  
tyfikowania konwencji waszyngtoń-  
skiej w sprawie 8-godzinnej doby  
pracy. Oświadczenie to przyjęte zo-

stało burzą protestów ze strony in-  
nych delegacji, w szczególności zaś  
delegacji francuskiej i belgijskiej. De-  
legat niemiecki oświadczył, iż Niemcy  
gotowe są ratyfikować konwencję  
o 8-godzinnej doli pracy jedynie  
pod warunkiem, iż zaratyfikują ją  
również i inne państwa zachodnie.

### ZINOWJEW I KAMIENIEW ODOŚOBNIENI W KAPITULACJI PRZED STALINEM

Moskwa, 3 lutego. (AW.). W ko-  
łach opozycyjnych deklaracja kapitu-  
lacyjna Zinowiewa i Kamieniewa  
przyjęta została w najwyższej mierze  
nieprzychylnie. Nawet najbliżsi przy-  
jaciele Zinowiewa, jak Sacharow,  
stwierdzają, iż platforma bezwzględ-

### ZATARG W ATGIELSKIM PRZEMYSLE BAWEŁNIANYM

Manchester, 3 lutego. (PAT.). Wczo-  
raj odbyła się tu konferencja między  
reprezentantami przemysłu bawełnianego  
a delegatami 500 tys. robotników,  
zatrudnionych w tym przemyśle. Te-  
matem konferencji była propozycja pra-  
codawców, zmierzająca do obniżenia o

### NIE BĘDZIE ŚWIATOWEGO PAKTU PRZECIW WOJNOM

Nowy Jork, 3 lutego. (AW). Według  
opinii kół rządowych, w chwili obecnej,  
wobec podpisania nowego franko - ame-  
rykańskiego układu, rokowania w sprawie  
światowego paktu antywojennego,  
należy uważać za nieaktualne. Nowy u-  
kład rozjemczy, który dziś ma być pod-

### MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI

Haga, 3 lutego. (PAT.). Dnia 6 lutego  
zbierze się Międzynarodowy Trybunał  
Sprawiedliwości na nadzwyczajną sesję.  
W czasie tej sesji Trybunał zajmie się  
zapytaniem Rady Ligi Narodów, przed-  
stawionymi Trybunałowi, w celu uzy-  
skania rozstrzygnięcia doradczego, a do-  
tyczającego prawa kolejarzy gdańskich,  
którzy przeszli na usługi administracji

dobna zwyciężyć, broniąc się tylko;  
trzeba atakować. Nie tchórzliwe „to-  
maczenie się” niewiedzą z czego,  
jeno atak frontowy musi być naszą  
metodą walki. My ich oskarżamy o

zbrodnie przeciw Socjalizmowi... o  
zbrodnie przeciw niepodległości Pol-  
ski.

Mieczysław Niedziałkowski.

### DEKLARACJA ŚWIATA PRACOWNICZEGO PRACOWNICY UMYSŁOWI—POD SZTANDAREM P. P. S.

Zwracamy uwagę naszych czyteln-  
ków na deklarację świata pracowniczego,  
którą podajemy do wiadomości pu-  
blicznej na str. 3 dzisiejszego „Robotni-  
ka”.

Zarówno sama treść oświadczenia, jak  
i podpisy, złożone pod nim, stanowią  
odpowiedź najlepszą na różne reklamow-  
ane szumnie a najczęściej samozwań-  
cze, chociaż niezmiernie „uroczyste”

wzwania do solidarności z „Blokami  
współpracy z Rządem”, ogłaszane przez  
poszczególne jednostki.

Obóz pracowniczy zdaje sobie dosko-  
nale sprawę z tego, że należy do Świata  
Pracy, że los jego złączony jest nie-  
rozzerwalnie z losem klasy robotniczej.

Klasa robotnicza powita deklarację  
serdecznie, ze szczera radością.

### ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE I POLSKO SOWIECKIE

Rząd niemiecki zwrócił się do Rządu  
polskiego z propozycją czasowego  
przeniesienia rokowań handlowych pol-  
sko - niemieckich do Berlina, a to ze  
względu na konieczność pobytu w Ber-  
linie przez dłuższy czas przewodniczą-  
cego delegacji niemieckiej p. Hermesa.  
Propozycja ta jest przedmiotem roz-  
ważań Rządu polskiego.

Dowiadujemy się, że rokowania  
handlowe polsko - sowieckie — mi-  
mo powrotu do Warszawy p.p. Hołó-  
wki i Sokołowskiego — wcale nie są  
przerwane i będą prowadzone nadal,  
do czego impuls daje przedewszyst-  
kiem Rząd sowiecki.

### PRZECIWRZĄDOWA AKCJA SOCJALISTÓW RUMUNSKICH

Bukareszt, 3 lutego. (PAT.). Ru-  
muńska socjal - demokracja postano-  
wiła występować wspólnie z narodo-

wą partią chłopską celem obalenia  
rządu liberalnego.

### MIN. TITULESCU U BRIANDA.

Paryż, 3 lutego. (PAT.). Briand przy-  
jął dziś rumuńskiego min. spraw zagr.  
Titulescu. Rozmowa trwała od 6.30 do  
godz. 7. Po skończonej konferencji Ti-  
tulescu oświadczył przedstawicielom

prasy, iż nie został obciążony żadną mi-  
sją finansową, sprawami zaś długu ru-  
muńskiego zajmuje się specjalna komi-  
sja. Jutro w południe Titulescu ode-  
będzie konferencję prasową.

### DYMISJA GABINETU GRECKIEGO.

Ateny, 3 lutego. (PAT.). Gabinet po-  
dał się do dymisji.

### TOW. BLUM PODDAJE KRYTYCZNE SANACJĘ FINANSOWĄ PO NCAREGO

Paryż, 3 lutego. (PAT.). Po prze-  
mówieniu Poincarre'a o sytuacji finan-  
sowej Francji zebrał głos w Izbie depu-  
towanych socjalista Blum, który krytyko-  
wał exposé premjera, zaznaczając, iż  
nie dało ono żadnych zapewnień, iż  
przyszłość, m. in. w kwestji stabilizacji  
franka. Mówca uważa, iż zaniechanie  
rewolucyjacji franka oznacza porażkę  
polityki bloku narodowego. Blum zarzu-

ca rządowi, iż spowodował nową para-  
doksalną inflację i domaga się niezwłocz-  
nej stabilizacji obecnego kursu fran-  
ka, konsolidacji długu płynnego, ponow-  
nego objęcia monopolów faktycznych,  
amortyzacji długu w drodze opodatkow-  
ania zdobytych majątków.

Następne posiedzenie Izby wyznaczo-  
ne zostało na wtorek.

### „VORWAERTS” O MOWIE BRIANDA W SPRAWIE NADRENI

Berlin, 3 lutego. (PAT.). Omawiając  
przemówienie francuskiego ministra  
spraw zagranicznych Brianda, socjalis-  
tyczny „Vorwärts” zaznacza, że przyszłe  
losy zagadnienia ewakuacji Nadrenji za-  
leżą od nowych wyborów we Francji.  
Taki jest, zdaniem dziennika, właściwy

sens odpowiedzi Brianda na mowę mi-  
nistra Stresemanna. Przemówienie Bri-  
anda dowiodło — pisze dalej „Vorwärts”,  
że gotów jest on rozpocząć z Niemcami  
lojalne rokowania w sprawie ewakuacji  
Nadrenji, a o to głównie chodziło.

### ZWOLNIENIE ARESZTOWANEGO PACYFISTY NIEMIECKIEGO ZA KAUCJĄ

Berlin, 3 lutego. (PAT.). Aresztowa-  
ny pod zarzutem zdrady stanu redaktor  
pacyfistycznego tygodnika „Mensch-  
heit” Karol Roettcher, wypuszczony zo-

stał dziś na wolność po złożeniu kaucji.  
Śledztwo przeciw redaktorowi Roet-  
cherowi prowadzone jest — dalszym  
ciągu.

### GDANSK, A POLSKA

Gdańsk, 3 lutego. (AW). Po deklaracji  
prezesa Kola Polskiego dr. Moszyń-  
skiego zabrał głos wiceprezydent Volk-  
stagu socjalista Gehl, który punkt po  
punkcie obalał twierdzenia nacjonalis-  
tów i ich zarzuty co do porozumienia z

Polską. Mówca raz jeszcze podkreślił,  
że nowy senat w miarę możliwości będzie  
się starał o załatwienie sporów polsko-  
gdańskich w drodze bezpośredniej, bez  
uciekania się do Ligi Narodów.

### STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU

Gdańsk, 3 lutego. (PAT.). Strajk ro-  
botników portowych zajętych około fa-  
dowania węgla „bunkrowego”, który

wybuchł kilka dni temu na tle żądań za-  
robkowych, trwa w dalszym ciągu.



## ZBLIZKA I ZDALEKA

## AGITACJA WYBORCZA.

## II.

Są różne sposoby agitacji wyborczej. W Małopolsce za dawniejszych czasów chłopci musieli czytać na chwilę, kiedy komisarz przyjedzie, albo przychodzili za wcześniej i starosta kazał im do domu wracać, albo za późno: „właśnie odjechał”. Znać było szeroko te starszocińskie sposoby. I nie był to wynalazek administracji polskiej. Genjusz polski nie był na tem polu twórczy. Tak było wszędzie, we wszystkich krajach, w których powszechne prawo wyborcze nie zasiadało się jeszcze, nie utrwalilo swego stanu posiadania, nie wychowało wyborcy w kierunku zachowywania i obrony prawa swego. Proces takiego podnoszenia faktu do godności prawa bywa dość długi i zawsze związany jest z kulturą ludności. Ale wszędzie proces ten jest walką: klasy posiadające nie chcą dzielić prawa wyborczego z klasami, które je dopiero co w ten czy inny sposób, najczęściej na drodze rewolucji zdobyły. Nie wszyscy od razu rozumieją całą wagę prawa wyborczego. Wielu obdarowanym tem prawem rzecz wyda się obojętną. Dopiero doświadczenie życiowe, większa oświata, większe nasycenie się wartościami kulturalnymi sprawi, że wyborca będzie uważał prawo swoje wyborcze za obowiązek, w którego obronie trzeba pracować, walczyć, cierpieć. Albowiem trzeba obowiązek ten spełniać za każdą cenę wbrew wszystkim potęgom świata.

Sposoby walki wyborczej są różne, są bardzo bogate. Nie znamy jeszcze wszystkich, nie wypróbowałyśmy wielu, nie doświadczyliśmy wielu. Dziś dowiadujemy się z dzienników, z oświadczenia agitatorów, co to jest walka wyborcza. Ani w r. 1919, ani w r. 1922 nie było takiej. Przypominam sobie, że słyszałem, jak niedawno nieodżałowanej pamięci socjalista francuski Jan Jaures (Zores) opowiadał o swoich przeżyciach wyborczych. Był on podówczas profesorem filozofii w uniwersytecie w Tuluzie, na południu Francji, w departamencie, gdzie lud, w szczególności na wsi, mówi dialektem prowansalskim, różnym od języka klasycznego. Nietylko mówi, ale jest bardzo do języka tego przywiązany. Jaures urodzony w tych stronach, znał dialekt i mógł się zupełnie swobodnie z ludnością wiejską porozumiewać. Trzeba było chodzić po wsiach, przedstawiać się poszczególnym wyjątkowo możnym wyborcom. I Jaures za przykładem konkurentów, odwiedzał co bogatszych winiarzy tamtejszych. Powiedział pewnego dnia w odległej okolicy, której, jak mu powiedziano, przewodzi bogaty chłop, właściciel winnicy, sławnej na cały departament. Zaszedł do chłopca. Wymienił nazwisko, powiedział, co go sprowadza. Chłop powitał gościa z Tuluzy, prosił by odpocząć, kazał podać wino. Jaures jednak zauważył, że witają go obojętnie, zimno i że głosu tu nie zdobędzie. Sam wesoły, rozmowny, umiejący się śmiać głośno i zdrowo, czuł się dotknięty przyjeściem, którego się nie spodziewał i do którego nie był przyzwyczajony. Rozmowa była prowadzona w dialekcie i Jaures (Zores) zauważył, że gospodarz uważnie wsłuchuje się w to, co gość mówi. Mijała jedna chwila i druga, butelka już była prawie pusta, nagle chłop pyta:

— To pan jest naprawdę pan Zores. Słucham i słucham i nie mogę uszom swoim wierzyć. Pan mówi dialektem, jak my wszyscy.

Jaures słucha, nie rozumie.

— Widzi pan: teraz taki czas, że co parę dni kto inny przychodzi do mnie i prosi o pomoc w wyborach. Przed kilku dniami był tu konkurent pana, wielki bogacz, hrabia i właściciel huty szklanej. Mówiliśmy o wyborach, mówił i o panu. Dowodził, że profesor nie zna się na polityce, nie wie co to praca, co to szczerp winny. Mówił też, że pan jest wariat, że pan chce winnice odebrać właścicielom i oddać je żebrakom z Tuluzy. Powiedział wreszcie: czy pan może sobie wyobrazić, że on nawet dialektu nie zna.

Chłop popił ze szklanki i odsapnął. — Widzi pan, nie znamem pana, przekonał mnie, przyrzekał, że będzie głosował na niego. Ale dziś przekonałem się, że to wszystko było łgarstwem, pan jest taki rozumny, jak gdyby pan był synem winiarza, mówi pan dialektem, jak moja żona ze mną rozmawia i wogóle pan mi się podoba. Hrabia zełgał, znałem jego ojca, był taki sam.

Jaures śmiał się, że aż szyby w oknach jęczały. Zatrzymano go na o-

NA FRONCIE  
WYBORCZYM

## DO OKRĘGOWYCH KOMITETÓW ROBOTNICZYCH P. P. S.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S. zwraca uwagę O. K. R-ów, iż przy zgłaszaniu wieców przedwyborczych należy zawiadamiać nietylko Starostwa,

lecz i równocześnie miejscowe posterunki policji.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

## PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA

## ZATWIERDZENIE LISTY KOMUNISTYCZNEJ

Na wczorajszym swym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza zatwierdziła znaczną większością głosów listę komunistyczną Nr. 13, występującą pod firmą „Jedności Robotniczo - Chłopskiej”.

Wszystkie inne listy oprócz tych, które Komisja unieważniła na posiedzeniach poprzednich, zostały już przedtem zatwierdzone.

Ogółem pozostało 28 zatwierdzonych list państwowych.

## WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

## ZGŁASZANIE LIST OKRĘGOWYCH

W ciągu dnia wczorajszego zgłoszone zostały dalsze listy okręgowe kandydatów do Sejmu i Senatu w Warszawie-mieście:

Na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na pierwszych miejscach figurują: pułk. Sławek, Min. Romocki, prof. W. Kowski, prezes Stow. Urzęd. Stypendiów.

Na czele listy Bloku Mniejszości Narodowych — Grünbaum, Hartglas i Farbstadt.

Lista „Wolność” — Tadeusz Wieniawa Długoszowski i Jan Zawada.

Bezpartyjni — Katolicy — Stanisław Tomczak.

Lista Katolicko - Narodowa (Nr. 24). Lista N. P. R. prawica — b. poseł Michalak.

Lista Niezależnej Partji Socjalistycznej — Józef Kruk i Zasztów.

Ogółem — żydowski narodowy Blok Wyborczy — Kirschbraun, Wiślicki i Prilucki.

## KANDYDATURY OKRĘGOWE BLOKU KATOL.-NAROD. Nr. 24

Na okręgowych listach Bloku „Katolicko - Narodowego” znajdujemy pom. innemi następujące nazwiska: w okręgu Ciechanów na pierwszym miejscu b. pos. Jan Kornecki. Na liście senackiej okręgu warszawskiego — Stanisław Godlewski, ks. Marcei Nowakowski i Antoni Marylski. W okręgu Konin — Koło — Stef. Dąbrowski, prof. uniw. Na pierwszym miejscu listy senackiej woj. Łódzkiego, — prof. Wł. Jabłonowski. W okręgu lubelskim — b. woj. A. Dębski. W tymże województwie na liście senackiej — b. poseł w Rzymie St. Kozicki. Z Radomia kandyduje Marsz. Trąpczyński. Na pierwszym miejscu okręgu Kraków - miasto — prof. St. Rymar. Z okręgu Biała — b. pos. Medard Kozłowski.

Nazwisko Marsz. Trąpczyńskiego figuruje ponadto na listach okręgów Bydgoszcz, Gniezno i Szamotuły.

Z pow. poznańskiego kandyduje — b. pos. Leon Pluciński; z listy senackiej woj. poznańskiego — b. minister Marjan Seyda.

Ze Lwowa - miasta kandyduje adw. Pieracki. Z pow. Lwów — b. pos. Piasecki (Piast).

Do Senatu z woj. lwowskiego kandydują — Witold Czartoryski i Marcei Prószyński.

Z okręgu Sambor — Marsz. Maciej Rataj.

Z wojew. tarnopolskiego kandydują do Senatu — rejent Deskur i Jan Zamulski, b. poseł.

## NA PROWINCJI

## POWIAT WARSZAWSKI

O odbyły się następujące wiece organizowane przez Kom. Powiatowy P. P. S. na powiat Warszawski.

Ożarów — osób 300, przemawiali tow. Klotz i Wojciechowski;

Pomiechówek — osób 800, przemawiał tow. Obarski;

Maski — osób 400, przemawiał tow. Brzozowski;

Pruszków — 2 wiece pod kościołem, osób 700, przemawiali tow. Dobrowolska i Weichert, i w Kinie „Ergos” — przemawiali tow. tow. Dobrowolska,

Weichert, Winterok;

Borzęcin — osób 500, przemawiali tow. tow. Wojciechowski, Bulski;

Kaczy Dół — osób 200, przemawiał tow. Tyll;

w Jeziornie odbył się wiec pod fabryką przemawiali tow. tow. Obarski i Długoski, sekr. Zw. Chem.

Wiece odbywały się w nastroju pełnym entuzjazmu dla P. P. S. Rezolucje przyjęte wszędzie jednogłośnie nawołują mieszkańców powiatu do głosowania na listę P. P. S. Nr. 2.

## BIAŁYSTOK

W Białymstoku odbył się w sobotę olbrzymi wiec wyborczy zorganizowany przez „Bund”. Wiadomość o utworzeniu w tym okręgu wspólnego socjalistycznego bloku przyjęta została z wielkim

uznaniem.

Po przemówieniach przyjęta została jednomyślna rezolucja, iż cała klasa robotnicza Białegostoku głosuje na wspólną listę socjalistycznego Bloku.

## TCZEW

W okręgu tczewskim robota przedwyborcza wre w całej pełni.

W czasie od 18 stycznia urządzone zostały wiece, zgromadzenia i konferencje P. P. S. w następujących miejscowościach:

Starogard — konferencja powiatowa. Wiece w Skarszewach, Kartuzach, Kościerzynie, Baldowie, Godziszewie, Gniewie, Gremblinie, konferencja powiatowa w Tczewie, zgromadzenie pracowników portowych w Tczewie.

Na wszystkich tych zgromadzeniach

prelegenci P. P. S., tow. tow.: Wojewoda, Kruczkowski, Kamiński, Gula i Piskorzyc byli witali z entuzjazmem. Wszędzie uchwalano rezolucje za głosowaniem na listę P. P. S.

Natomiast wiece, urządzone przez „Kanarkę” i próbujących zdobyć wpływ na tutejszym terenie monarchistów skończyły się porażką.

Na wiecu endeckim, urządzonym 15-go stycznia, wyrzucono z sali posła Matłozsa.

## W ZAMOJSZCZYŃNIE

Odbijają się liczne i tłumne wiece P. P. S. Na wielkim wiecu we wsi Łukowa do zgromadzonych chłopów i robotników (przeszło 1300 osób) przemawiali tow. tow.: adw. Świątkowski i J. Kusia.

W Puszczy Polskiej (zebranych przeszło 1000 osób) przemawiał tow. Kazanowski; we wsi Majdan Książkowski (zgromadzonych około 700 osób) tow. tow.: Nowacki i Dziekański; we wsi Mokre - Lipie (przeszło 1500 osób) — tow. Sendak; we wsi Wielisz (przeszło 1.000

osób) — tow. Wilos.

Ostatnio odbył się wielki wiec w osadzie Tarnogród. Do zgromadzonych około 2.000 osób przemawiał tow. Sendak. Już po rozwiązaniu wiecu — zabral głos jeden z „sanatorów” i spotkał się z żywiołowymi okrzykami „precz z sanacją”.

Wszędzie zebrani uchwalają z entuzjazmem głosować na listę Nr. 2. We wsi Majdan Nepyrski Iwan Dziduch ze „Stronnictwa Chłopskiego” urządził wiec, ale chłopci nie pozwolili mu mówić.

biad. Odstawiono do Tuluzy. Bogaty właściciel winnicy stał się jego najpierwszym wyborcą. W ogień by poszedł za niego: wszystko za to, że

tak dobrze mówił dialektem prowansalskim.

A pan hrabia prowadził „agitację wyborczą”.

Henryk Rezmanski.

## KRONIKA POLITYCZNA

## ARESZTOWANIE B. POSŁA KS. OKONIA.

Wskutek zarządzenia władz prokuratorskich Sądu Okręgowego w Lublinie, aresztowany został wczoraj w Warszawie b. poseł z Chłopskiego Stronnictwa radykalnego ks. Okoń.

Ks. Okoń osadzony został w areszcie przy policji kryminalnej, skąd zostanie odtransportowany do Lublina.

## W STAN SPOCZYNKU.

Jak się dowiadujemy podsekretarz stanu w Min. rolnictwa p. Józef Raczyński, przechodzi w stan spoczynku.

## BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

W dniach 30 i 31 stycznia 1928 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prez. dr. R. Góreckiego.

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za grudzień 1927 r. z którego wynika, że Bank zamknął swój bilans sumą zł. 1.395.962.000.— przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o zł. 187.242.000.— Zwyżka ta spowodowana została głównie podwyższeniem kapitału zakładowego instytucji, natomiast ultimo roku tylko nieznacznie odbiło się na stanie jej rachunków, przede wszystkim w formie nieznacznego spadku wkładów.

## DODATEK 45% DLA PRACOWNIKÓW P. K. O.

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła wypłatę pracownikom P. K. O. dodatku w tej samej wysokości, w jakiej go otrzymali pracownicy państwowi.

## Z MINISTERJUM PRZEM. I HANDLU.

P. Stefan Królikowski, radca Ministerjum Przemysłu i Handlu, został w dniu 1 lutego b. r. mianowany naczelnikiem Wydziału Handlu zagranicznego w M. P. i H.

UWAGI  
KOMISARJATU RZĄDU

Największą frekwencją pasażerską w obrębie miasta cieszy się nie dorożka i samochód, lecz tramwaj, a szkoda jednak, że ten najważniejszy dla nas rodzaj lokomocji napotyka często po drodze przeszkody, jakich dorożka i samochód nie zaznają.

Zatrzyma się na szynach fura obłożona towarami, której słaby koń nie jest w stanie ruszyć z miejsca, zmęczony i głodny koń przewróci się i t. p. zdarzenia uliczne powodują zatrzymanie się nie tylko jednego tramwaju, lecz całego ich szeregu. Rezultat — setki pasażerów traci czas, spóźnia się, wiele spraw nie zostaje załatwionych — straty materialne nietylko dla pasażerów, lecz i dla tramwajów.

Komisariat Rządu powinien zwrócić uwagę na tę wielką niewygodę, jaką doznaje wyłącznie trakcja tramwajowa, tak liczna w Warszawie w porównaniu z wielką konną lub automobilową. Zbyt często zdarzają się tego rodzaju wypadki, by nie warto było zwrócić na to uwagę osób miarodajnych.

Na zachodzie rzadko coś podobnego się dzieje, prawdopodobnie dlatego, że tam furman i przedsiębiorca przewoźny humanitarniej traktuje konia i ładuje na wóz nie tyle, ile się da, jak u nas, lecz tyle, ile może pociągnąć koń.

Nie wiem, czy mamy towarzystwo ochrony zwierząt, przynajmniej nie daje znaku życia o sobie, lecz to dobrze wiem, że nasi furmani i przedsiębiorcy przewoźni niezbyt troszczą się o swoje bydlę pociągowe, które jest podstawą ich bytu.

I dlatego Komisariat Rządu powinien na to zwrócić uwagę i jeżeli może policja ścigać karę od przechodniów za nieprzestrzeganie czystości, za wskakiwanie w biegu do tramwaju i t. p., to dlaczego nie można byłoby to samo stosować względem furmanów, którzy spowodowali zatrzymanie ruchu tramwajowego.

Zwracamy uwagę Komisariatu Rządu na to i przy zastosowaniu natychmiastowych kar pieniężnych, zatrzymanie ruchu tramwajowego zdarzać się rzadziej, porządek na mieście zapanowałby lepszy.

## WYDAWNICTWA C.K.W. P.P.S.

Już wyszły z druku nast. broszury wyborcze:

„Niedola polityczna chłopów polskich” — cena 5 gr.

„Jak pracowali posłowie P. P. S. w Sejmie, który odszedł” — cena 5 gr.

W druku są jeszcze broszury:

„Kobietki Kartki wyborcze do Wasza broń”, oraz Numer Wyborczy „Głosu Kobiet”.

## PRZEGLĄD PRASY

Polemiki wyborcze. — Debaty w parlamencie Rzeszy.

Główne utarczki przedwyborcze rozgrywają się dotąd w prasie dokoła obrotu Be-be i Kanarka endeckiego. „Kurjer Poranny” opowiada historię przemian endeckiej od narodowej - demokracji po przez endecję (Ludowo - Narod.) aż do Kanarka (Kat. - Narod.), wykazując, jak ze zmianą nazw postępowało bankructwo tej partji, która lwia część swej mądrości czerpała od junkrów pruskich, a obecnie spekuluje na uczuciach narodowych i religijnych społeczeństwa, przyczem usiłuje połączyć nacjonalizm z katolicyzmem, który jest z natury swej międzynarodowy.

Na „modę na katolicyzm” zwraca też uwagę „Epoka” rządowa i wytyka klerowi mieszanie się do polityki, które nie wychodzi na dobre samemu Kościołowi. Sławetny list pasterski biskupów doprowadził nietylko do krytykowania katolicyzmu przez prawicowo - centrowe partje polityczne, ale też do rozdziewieków wśród samych biskupów. Oto — jak donosi „Epoka” — biskup Łoziński wydał odezwę, nawołującą do popierania Rządu, inni zaś biskupi — jak wiadomo — popierają głośno lub cicho Kanarka endeckiego, a nieco księży kandyduje nawet na listach end-kich. Jakże śmiesznie wygląda wobec tego pretensje „Warszawianki” do roli autorytetu w sprawie „prawdziwego” rozumienia listu pasterskiego, a jak naiwne i aroganckie są zarzuty klerikalnej „Rzeczypospolitej”, jakoby socjaliści walczyli z religią i Kościołem. Kościół, zaprzegający się do polityki, wysługujący się klasom posiadającym — sam kręci na siebie powróż.

Dobre są artykuły prasy sanacyjnej i prorządowej, zwalczające endecję i jej przybudówki, natomiast złe i niesmaczne jest to wszystko, co prasa wypisuje o samej „sanacji”. Cóż np. powiedzieć o „Epoce”, która nie wstydzi się powiedzieć, że poza Be-be znajduje się „nieznaczny odsetek obywateli nie dość jeszcze wyrobionych”, którzy rozpraszają swe głosy między szeregi list „współpracy” z Piłsudskim stanowią „nowe i szczególnie pociągające ujęcie naturalne (?)” narodu. Czyżby to „ujęcie naturalne” dlatego było pociągające, że jest nowe?...

Ale prorządowy „Czas” krakowski rozbija nawet złudzenie, jakoby to „ujęcie naturalne” było „nowością”, ujęcie, zwracając się do tych części prawicy, które nie chcą iść z Rządem, woła do nich: „rozbijmy numer to krzywe zwierciadło (obecną ordynację wyborczą) i złą naszą Konstytucję — a dopiero wtedy będzie można bez obawy o przyszłość oddawać się rozkoszom walk politycznych z rządem. Dzisiaj jest to zabawka groźna”. Ażeby hasło „rozbić” obowiązującej ordynacji wyborczej i „złej” Konstytucji było czemś nowym — nie będzie twierdziła nawet „Epoka”.

\*\*

Oprócz spraw wyborczych opinia reaguje żywo na ostatnią debatę w parlamencie Rzeszy, poruszającą m. in. przyszłość stosunków polsko - niemieckich. W debacie tej członek stronnictwa, do którego należy min. Stresemann, powiedział, że Niemcy muszą dążyć do rewizji granic wschodnich, do połączenia się z Austrią, do zniesienia okupacji nadreńskiej. Powołując się na ten głos, „Dwugroszówka” twierdzi, że Niemcy dążą przez pacyfizm do wojny, ponieważ żądania powyższe tylko drogą wojny dadzą się urzeczywistnić. Pewnie, o ile ktoś — jak organ endecki — wierzy, że nacjonalizm będzie zawsze rzadził narodami, wojny będą nieuniknione. Ale my tak tragicznie nie patrzymy na te sprawy. O ile w Niemczech zapanuje demokracja, to wprowadzić i ona domagać się będzie zmiany granic, ale nie będzie toczyła wojny z Polską, o ile zmiana ta nie nastąpi.

B.

DZIWNY SPOSÓB  
OBLICZANIA

Dnia 3 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji do badania kosztów utrzymania; „stwierdzono” na niem obniżkę cen artykułów żywnościowych o 2,7% (??); ceny innych artykułów, jak odzież, opału i t. d. — pozostały bez zmiany.

Wobec tego obliczono, iż w miesiącu styczniu koszt utrzymania obniżył się o 1,4% (?!).

Że nikt nie odczuwa obecnie żadnej niżki kosztów utrzymania, wiemy wszyscy, ale jakimi drogami chadza myśl „statystyczna” komisji, — tego nikt nie odgadnie.







## DEMONSTRACJE NACJONALISTOW HINDUSKICH PRZECIW ANGIELSKIEJ KOMISJI PARLAMENTARNEJ

Bombaj, 3 lutego. (PAT.). Sir John Simon oraz inni członkowie parlamentarnej komisji ankiety w sprawie reformy konstytucji indyjskiej przybyli do Bombaju w drodze do Delhi. Na molo zjawili się procesja, złożona z 350 nacjonalistów, przybranych w białe suknie, którzy niesli w rękach czarne sztanda-

ry, oraz transparenty z napisami: „Nie chcemy komisji. Precz z imperjalizmem angielskim“. Policja zagroziła drogę procesji, która przeciągnęła z kolei ulicami miasta, gdzie wiele sklepów i szkół było zamkniętych w odpowiedzi na wezwanie do 24-godzinnej strajku.

## ROKOWANIA FRANCUSKO-BELGIJSKIE

Paryż, 3 lutego. (PAT.). Wobec tego, iż rząd francuski otrzymał już odpowiedź rządu belgijskiego na ostatnią

notę francuską, rokowania handlowe między obu krajami podjęte zostaną w przyszłym tygodniu.

## POLITYKA ZAGRANICZNA ŁOTWY

Kowno, 3 lutego. (A. W.). Dotychczasowy poseł litewski w Kownie, nowomianowany minister Łotwy, Ballodis, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, który jest zapowiedzią daleko idących zmian kursu polityki zagranicznej. Min. Ballodis oświadczył się jako zwolennik pokoju pomiędzy Polską a Litwą i powitał decyzję Ligi Narodów, która dąży do ustanowienia normalnych stosunków pomiędzy państwami. W kwestii drogi libawsko-romneńskiej minister oświadczył, iż nie może zgodzić się z tymi, którzy dwo-

dzą, iż droga libawo-romneńska pozbawiona jest znaczenia międzynarodowego. Jeżeli dotychczas Łotwa nie wysuwała konkretnych żądań w kierunku uruchomienia tej linii, to jedynie przez wzgląd, na istniejące dotychczas napięcie stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Obecnie sytuacja jest zmieniona, Łotwa zaś nie może nadal pozostawać w tej sprawie niezadowolona. Linia posiada olbrzymie znaczenie nie tylko dla Łotwy, ale też i dla Łotwy, zwłaszcza, że od kolei tej zależy również istnienie portu libawskiego.

## Z RADY MINISTROW

Wczoraj o godz. 17.30 odbyło się pod przewodnictwem wiceprem. p. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono: projekt rozporządzenia Rady Min. o zmianie wzoru kart zgłoszenia statystycznego towarów i notatek statystycznych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych artykułów ustawy z dn. 26 maja 1883 r. o ewidencji katastrof podatku gruntowego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sposobie lokowania funduszy przez osoby prawa publicznego, fundacji i osoby niewłasnowolne oraz o sposobie lokowania kaucji, składanych z tytułu obowiązku publicznego. Dalej Rada Min. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 27 października 1921 roku o przepisach porządkowych na drogach publicznych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu instytutu badań koniunktury gospodarczych i cen; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 16 lutego ub. roku o uprawnie-

niach ministra Przemysłu i Handlu do przedłużenia okresu czasu trwania mandatów członków izb przemysłowo-handlowych w b. dzielnicy pruskiej; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o funduszu obrotowym reformy rolnej; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uprawnieniach służby folwarcznej, tracącej pracę w związku ze zniesieniem służebności; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego, wskazanego w ustawie z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w sezonie martwym z 1927 i 1928 r. Poza tem na wniosek ministra Robót Publicznych Rada Min. uchwaliła doniosłej wagi projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu biura projektu melioracji Polesia. W końcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przymusowym połączeniu nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągami miejskimi w miastach Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu. (P. A. T.).

## PROCES

### O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO

Lwów. (A. W.). W dniu wczorajszym przystąpiono do przesłuchania następnego oskarżonego Prokopa Matijciowa, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo. Oskarżony nie poczuwa się do winy. Pochodzenia z należonych u niego pieczętek wojskowych tłumaczy białutnie. Zeznaje, że wskutek starań policji, która otaczała go stałe opieką, został wzięty do wojska. Zrazu miał zamiar zdezerterować, ale następnie zaniechał tego.

Dalej zeznaje Olga Korolukowa, nauczycielka prywatna, narzeczona Atamańczuka. Oświadcza, że ze swoich funduszy dawała Atamańczukowi stałe subsydjum w kwocie 30 do 40 złotych miesięcznie. Atamańczuka namalała do wyjazdu do Czechosłowacji, gdyż był chory.

Oskarżony Kowalski do zdrady stanu i szpiegostwa nie poczuwa się. Studiował w akademii handlowej i był na utrzymaniu u ojca.

Dalszy oskarżony Jarosław Hredczuk zaprzecza również jakoby należał do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i zajmował się szpiegostwem. Wedle aktu oskarżenia Hredczuk był kierownikiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Dolinie. Raz wyraził się do siostry: „broni jest dość, ale mało mamy ludzi“. Obecnie oskarżony zaprzecza jakoby kiedykolwiek miał to powiedzieć.

Oskarżona Olga Hredczuk, siostra Jarosława, do winy się nie poczuwa. W połowie marca otrzymała od Atamańczuka list, w którym donosił, że około 20 marca wstąpi do nich w drodze do Czechosłowacji, dokąd wybiera się przez zieloną granicę.

Ostatni oskarżony Michał Wistiuk o powiada, że gdy 28 marca przyszedł do Hredczuka, zastał tam jakiegoś nieznanego, którego przedstawiono mu jako Aatamańczuka. Gość ten prosił go o dostarczenie mu rewolweru. Oskarżony sprzedał mu swój rewolwer za 35 złotych.

Postępowanie dowodowe rozpocznie się dziś i zapowiada się interesująco.

## KŁĘSKA KAMIENICZNIKÓW W KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ RADY MIEJSKIEJ

Wobec palącej konieczności rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na przedmieściach, cierpiących pod tym względem ogromne braki i wobec niemożności zaciągnięcia obecnie na ten cel pożyczki inwestycyjnej, postanowił Magistrat podwyższyć nieznacznie ceny wody, by z dochodów w ten sposób uzyskanych, uzyskać fundusze inwestycyjne. Nie podobało się to, oczywiście, panom kamienicznikom, którzy na komisji finansowo-budżetowej darli z oburzenia szaty i przez usta swej znakomitości — mowa o p. Rzańnickim — piorunowali i grozili skargami do władz nadzorczych. Nie pomogło jednak oburzenie, ani złote słowa p. Rzańnickiego i kamienicznicy ponieśli zupełną klęskę, bowiem większością wszystkich głosów przeciw endeckim — uchwalono podwyżkę cen wody, która dotknie tylko śródmieście, a przedmieściom przyspieszy okres europeizacji.

## ŻYCIE PARTJI

Wszystkim, którzy przesłali mi w dniu 1 lutego wyrazy pamięci i życzeń uczuć, przesyłam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Ignacy Daszyński.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

### KOMUNIKATY WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

#### BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE Z FABRYKI

Koła fabryczne pepesowskie oraz członkowie partii z fabryk w których niema kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmują: tow. Truszcwski Al. Jerozolimskie 6 telefon 317-32 w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 7 wieczorem.

#### BACZNOŚĆ!

Wszystkie dzielnice należące do O. K. R. Warszawa Podmiejska winny się niezwłocznie zgłosić po nowe odezwy i inne druki wyborcze do Sekr. O. K. R. Długa 19 w godzinach między 6 — 8 wieczorem.

## MŁODZIEŻ.

Zebrań Zarządu Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Okrzei odbędzie się w niedzielę, dn. 5 b. m., o godz. 3 popoł., u tow. Suskiego, ul. Siedlecka 32. Winni przybyć tow. tow.: Kołodziejski, Krzewura, Porczen I, Wiśniewski, Smoliński, Zwoliński, Druzdziel.

## KSIĄŻKA

### JAKO CZYNNIK OŚWIATY LUDOWEJ

Czytanie dobrych książek należy do rzeczy niezbędnych. Dotyczy to tych książek, które odrywają nas od drobniactw życia codziennego, pobudzają nas, podnoszą i dają nam możność uzyskania wiadomości z dziedziny oddalonych od naszego codziennego życia. Niema niepotrzebniejszego w naszym życiu nerwowym, nad zdrowie skierowanie na inne tory naszych myśli, poświęconych szaremu życiu codziennemu.

Dlatego jednak nieliczni tylko rozumieją potrzebę tego?

W odpowiedzi na to pytanie słyszymy prawie zawsze co następuje: „Nie mogę sobie pozwolić na kupowanie dobrych książek! Są one dla mnie zbyt drogie!“.

Twierdzenie, że luki powstałe w naszym wykształceniu uzupełnić się dadzą przez książki, wypożyczane z bibliotek, jest błędne. Dzieła o t. waleń wartości pragniemy mieć na własność, by zawsze je mieć u siebie.

Wydawnictwo Gutenberga w Warszawie, wraz z siostrzanymi instytucjami w Kopenhadze, Paryżu, Hamburgu, Amsterdamie, Zurichu, Wiedniu, Budapeszcie i Pradze, wydając dzieła najsłynniejszych poetów po cenach popularnych, zapewnia tę lukę. Dotychczas wyszły następujące wydawnictwa: Wybrane dzieła Dickensa i Tolstoja w doskonałym przekładzie. Dzieła Dickensa ukazały się pod redakcją W. Horzycy, Tolstoja zaś pod redakcją J. Tuwima. W niniejszym numerze naszego pisma zapowiedziane jest drugie wydanie dzieł Dickensa. Cena broszurowanej książki wynosi 50 groszy. Książki mogą być również dostarczane w ozdoby, o prawie, po cenie niezwykle niskiej.

—2

## WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

### SKANDALICZNA GOSPODARKA KOLEJOWEJ KASY CHORYCH I EM. PRZY D. K. P. W KATOWICACH

Przed kilku dniami A. W. podała do prasy następującą wiadomość:

„Donoszą nam z Bystrzy, że sanatorium kolejowej Kasy Chorych w Bystrzy, wybudowane przez poznańską S-kę Akc. „Tri“ zawaliło się. Sanatorium to wybudowane zostało nakładem 700.000 zł. Dyrekcja kolejowa wydelegowała specjalną komisję dla zbadania przyczyn katastrofy“.

Później Min. Komunikacji rozesało komunikat, w którym podaje, iż — jak wykazały badania komisji — w budynku tym nastąpiło uszkodzenie murów, lecz nie zawalił się on.

Czytelnicy nasi przypominają sobie z drugiej połowy ubiegłego roku niezwykle ostrą kampanię w prasie, między innymi — w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ przeciw red. B. Mieszkowskiemu, który „miał odwagę“ rzucić światło na skandaliczną, zbrodnia, gospodarkę w kolejowej Kasie Chorych i Emeryt. przy D. K. P. w Katowicach. Dwa pisma w Polsce: „Robotnik“ i

„Kurjer Poranny“ oświecili wtedy w całej nagości stosunki w powyższych instytucjach.

I mimo, że w związku z ujawnioną aferą szeregi osób, tak na gruncie śląskim jak i w stolicy zabiegało, by red. Mieszkowskiego pozbawić pracy (skandal!), wygrał on kampanię na całej linii. W rezultacie z D. K. P. Katowice usunęto szeregi b. poważnych w stopniach służbowych urzędników, a nad instytucjami rozciągnięto rządowy nadzór (nawet — jeśli to jest tylko uszkodzenie, a nie zawalenie).

Ostatni fakt, to dalszy objaw prawdy, który wśród kilkunastu tysięcy kolejarzy członków tych instytucji, musi wzbudzić słuszne oburzenie przeciw dawnemu zarządowi, z którego winy, na rzecz obu instytucji, — kolejarze muszą pokrywać straty stale podnoszonemi składkami.

Fakt ten jest jeszcze jednym potwierdzeniem skandalicznej gospodarki tego Zarządu.

### Marki

#### STRASZNY SKANDAL ZE STUDNIAMI — EPIDEMIA TYFUSU.

W Markach pod Warszawą w ostatnich kilku dniach zachorowało na tyfus brzuszny 13 osób, które przewieziono do szpitala Wolskiego w Warszawie.

W sprawie tej lekarz powiatowy, dr. Orzechowski, oświadczył, iż źródłem nieszczęścia były studnie zrobione w miejscach nienadających się do wykopywania rur studziennych, ponieważ spływała tam woda z rynsztoków (!). W jednej ze studzien pękała rura i wówczas to kilka osób jednocześnie zachorowało na tyfus.

Marki od kilku dni są pozbawione wody, ponieważ władze sanitarno-lekarskie poleciły opieczetować wszystkie studnie. Mieszkańcy noszą wodę z innych studzien, odległych o pół kilometra.

Należy zaznaczyć, że stan sanitarny Marek pozostawia wiele do życzenia, z tego powodu epidemia rozszerza się.

Cała ta sprawa jest niesłychanym skandalem!

### Tczew

#### TWORZENIE ORGANIZACJI TRANSPORTOWCÓW.

Odbiło się tu zebranie pracowników żeglugi, którzy postanowili założyć organizację klasową i w tym celu wybrali komisję organizacyjną, składającą się z 5 osób, która ma załatwić wszelkie sprawy dotyczące założenia organizacji.

Na zebraniu przemawiali tow. tow. Wojewoda i Kruczkowski.

### Bydgoszcz

#### BLOK CHADECJI Z PIASTEM ROZPADŁ SIĘ.

„A. W.“ donosi: W dniu wczorajszym w południe niespodzianie doszło w okręgu Bydgoszczy do rozłamu Ch. Dem. z Piastem, wobec czego oba te stronnictwa, które tworzyły Polski Blok Katolicki, pójść do wyborów oddzielnie, a lista ich zostanie unieważniona. W związku z tem zmieniona będzie kolejność list.

## WARSZAWA ROBOTNICZA

### UTWORZENIE ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW RZPL. POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia odbyła się konferencja w sprawie utworzenia Centralnego Związku Transportowców w Polsce.

Ze strony Komisji Centralnej Związków Zawodowych obecni byli tow. tow. Żuławski i Maxamin; ze strony Zw. automobilistów, tow. tow. Trzeciak i Rogens; ze strony Zw. pracowników na drogach wodnych tow. tow. Kęsicki, Maciejewski i Olszewski; ze strony pracowników Zw. prac. państwowych na rzece Wiśle — tow. Gorecki; ze strony Oddz. Warszawskiego Zw. automobilistów — tow. Zawadzki; ze strony Zw. tragarzy — tow. Fajgman.

Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono jednomyślnie przystąpić bezzwłocznie do stworzenia Centralnego Związku Transportowców w Polsce.

Zarządy istniejących dotąd poszczególnych Związków winny najdalej do końca marca b. r. zlikwidować w zupełności swoje agendy i przeprowadzić wszystkich członków do nowo założonego Związku Transportowców.

W tym celu konferencja uchwala bezzwłocznie wnieść statut do Min. Pracy, celem zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu statutu nowego Związku, poszczególne Związki bezzwłocznie przerejestrują swe Oddziały na nowy statut tak, by już od dnia 1 marca 1928 r. Oddziały te rozpoczęły swą działalność, opartą o nowy Związek Transportowców. Uchwalono, iż już za miesiąc marzec wszystkie oddziały obliczą wkłady do nowej Centrali Transportowców.

#### STRAJK W „PLUTOSIE“.

W związku ze strajkiem w fabryce czekolady „Plutos“, w dn. 3 lutego odbyła się konferencja obu zainteresowanych stron w inspektoracie pracy V-go obwodu.

Konferencja nie doprowadziła jednak do żadnego wyniku, gdyż przedstawiciele Zarządu fabryki oświadczyli, iż nie posiadają dostatecznych pełnomocnictw.

Dalsze rokowania zostały odłożone do następnego tygodnia.

#### O DOKSZTAŁCANIE PRAKTYKANTÓW W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNO-HOTELOWYCH.

W Inspektoracie pracy I-go obwodu odbyła się jednostronna konferencja informacyjna z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych związków zawodowych w sprawie pracy młodocia-

nych, zatrudnionych w zakładach gastronomiczno-hotelowych.

Art. 9 ustawy o pracy młodocianych i kobiet z dn. 2 lipca 1924 r. nakazuje pracodawcom posyłanie praktykantów do dokształcającej szkoły zawodowej wieczorowej lub popołudniowej. Dotąd — jak wiadomo — przepis ten nie był przestrzegany.

Na konferencji omawiano sprawę umożliwienia przez pracodawców młodocianym robotnikom zatrudnionym w hotelach, restauracjach, cukierniach itd. — uczęszczania do szkół.

W dyskusji wysunięto projekt założenia szkół zawodowych dla tej kategorii pracowników, na wzór zagranicy i położenia tamy wyrzyskowi młodocianych, którzy za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia i zdani są na naprawy ze strony publiczności, które ich niezmiernie demoralizują.

Splaszcie do wytwornego  
**DANCING  
JOCKEY CLUB**  
Śniadeckich 5, tel. 147-24.  
Od 1 lutego r. b. nowy urozmaicony program.  
**JOCKEY CLUB GIRLS**  
12 Atrakcji Artystycznych  
w wykonaniu pierwszorzędných sił krajowych i zagranicy.  
Tańce baletowe w interpretacji znanych wiedeńskich tancerki.







## Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

## SOBOTA.

11,40 — 12,00. Komunikaty P. A. T. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram, oraz koncert z płyt gramofonowych. 14,40 — 15,00. Komunikaty P. A. T. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Wychoowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych” — wygł. dr. B. Suchodolski. 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,00. Odczyt p. t. „Radjokronika” — wygł. dr. M. Stępowski. 17,00 — 17,40. Transmisja nabożeństwa z Ostry Brama w Wilnie. 17,45 — 18,55. Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży. 18,55 — 19,05. Komunikat P. A. T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,25. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Tadeusz Miciński” — wygł. red. Z. Dębicki. 20,00 — 20,30. Odczyt p. t. „Spis i Orawa” — wygł. p. M. Siwak. 20,30. „Baron Cygański”, operetka J. Straussa, w przerwie biu-

letny „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 — 23,45. Komunikaty P. A. T.

## NIEDZIELA.

9,30 — 10,10. Transmisja muzyki organowej z katedry Wileńskiej. 10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,10 — 14,00. Koncert z Filharmonii Warsz., organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy i Dyрекcję koncertów symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimskiego, chórz mieszański „Lutnia” warszawska pod dyr. P. Maszyńskiego, P. Lewiecki (fort.) i inni. 14,00 — 14,20. Odczyt p. t. „Wiosna w pasie” — wygł. ks. Ciborowski. 14,20 — 14,40. Odczyt p. t. „Odmiłdanie sadów” — wygł. p. Z. Kundzichówna. 14,40 — 15,00. Odczyt p. t. „Kredyty krótkoterminowe Państwowego Banku Rolnego” — wygł. p. F. Tymowski. 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15 — 17,20. Transmisja koncertu z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. T. Zalewskiego oraz A. Comte-Wilgocka, M. Janowski i A. Michałowski (śpiew), prof. Br. Rutkowski (organy), E. Alberg i M. Trombini-Kazuro (fort.), T. Ochlewski i H. Gołbiowski (skrzypce). 17,20 — 17,40. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. 17,40 — 18,55. Przerwa. 19,10 — 19,35. Odczyt p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych” — z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich” — odczyt I „W starszej epoce kamiennej” — wygł. prof. L. Sawicki. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „W zielonym piekle puszczy” — wygł. p. Z. Zaniewiecki. 20,00 — 20,25. Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie w Księstwie Warszawskim” — wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikat P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: polityczne, sportowe, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

**ZA 5 GROSZY.** Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

## ZE SPORTU

## ROBOTNICZE MISTRZOSTWA W CIĘŻKIEJ ATLETYCE.

Dnia 12 b. m. odbędą się w sali Gazowni, zorganizowane przez Warsz. Robotn. Sport. Komitet Okręgowy, wielkie zawody o mistrzostwo Warszawy w ciężkiej atletyce. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

## BOKSERZY „SKRY” WYJECHALI DO RYGI.

Dnia 2 b. m. wyjechała do Rygi na robotnicze zawody bokserskie reprezentacja R. K. S. „Skry” w sile 7 zawodników, a mianowicie: Głowacki, Chabiera, Kubicki, Ziemiński, Nowina, Radzikowski i Malessa. Kierownikiem drużyny jest tow. Wezdecki, przewodniczący W. R. S. K. O.

## PIŁKARZE ZAMIERZAJĄ KOPAC.

Już za dwa tygodnie odbędzie się pierwszy pierwszy - klasowy mecz piłkarski w Warszawie, a mianowicie w dniu 18 b. m. na boisku Skry spotkają się Warszawianka i Skra.

## NIEDZIELNY BIEG NA PRZELAJ.

R. K. S. Skra organizuje w dniu jutrzejszym na swym terenie przy ul. Okopowej bieg na przelaj na dystansie 3 klm. dla klubów robotniczych.

## DOKOŃCZENIE

## NARCIARSKICH MISTRZOSTW LWOWA.

W drugim i ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Lwowa rozegrano konkurs skoków. Zawody straciły dużo na swej atrakcyjności z powodu wypadku naszej ekipy olimpijskiej na igrzyska w St. Moritz. Udział wzięła więc druga klasa narciarzy polskich wraz z gośćmi szwedzkimi.

W konkursie skoków zwyciężył Ljungström (Szwecja) nota 18,000 (skoki 37,5 i 39) przed Johnsonem i Lindströmem.

W konkurencji mieszanej (skok i bieg) pierwsze miejsce osiągnął Johnson przed Lindströmem i Witkowskim.

## SENSACJA PIŁKARSKA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. Onegdaj rozegrano tu spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami wice-mistrza Ligi I.F.C. oraz Amat. Kl. Sport. z Królewskiej Huty. Sensacyjne zwycięstwo odniósł Amatorski w stos. 5:3, pomimo iż do przerwy katowiczanie prowadzili 3:0.

## SPORT ZAGRANICĄ

Wiedeń. Mecz hokejowy reprezentacji Austrii — reprezentacji Anglii 7:3.

Paryż. W meczu bokserskim Scillie — Humery, pierwszy z nich został zdyskwalifikowany i ogłoszono Humeryego zwycięzcą.

Lyon. Bieg na przelaj o „challenge Aycaquer” wygrał Bédelari (10 klm. — 38:17) przed Laclerelem.

Chamonix. W konkursie skoków narciarskich o mistrzostwo Francji w Chamonix Mückenbrun zajął zaszczytne piąte miejsce przy 30 startujących zawodnikach. Wynik konkursu przedstawia się następująco: 1) Vinjaromgen (Norwegia) nota 18,560 (najdłuższy skok 47,5), 2) Holmen (Norwegia) 18,225, 3) Balmat Kleber (Francja) nota 15,250, 4) Ravanol nota 14,187, 5) Mückenbrun (Polska) nota 13,916.

## TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

## Wielki

o 8-ej w. „Faust”

## Narodowy

o 8-ej w. „Lekarz miłości”

i „Zręczność i przekora”

## Letni

o 8 ej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dziś „Faust”. Jutro o godz. 3 popoł. „Pan Twardowski”. Wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Balladyna”.

Teatr Narodowy. Dziś „Lekarz miłości” i „Zręczność i przekora”.

Jutro o godz. 3,30 popoł. „Pan Damazy”. Premiera renesansowej sztuki St. Kiedrzyńskiego p. t. „Romans florencki” odbędzie się nieodwołalnie we wtorek.

Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się”. Jutro popoł. „Orleń”. Każda osoba dorosła może wprowadzić do łóż i krzesła jedno dziecko bezpłatnie.

Teatr Polski. Dziś „Juliusz Cezar”. Jutro o godz. 4 popoł. po cenach niższych „Moralność Pani Dulskiej”.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu”. Jutro o g. 4 po cenach niższych „Osmażona Sinobrodęga”.

Stołeczna operetka w teatrze „Nowości”. Piękność z Nowego Jorku

W przygotowaniu operetka „Tylko Ty” z L. Messal.

Wielka rewja w teatrze „Nowości”. Rewja „Hokus Pokus” z udziałem p.p. Pogorzańskiej i Sokołowskiej. Początek o godz. 10 wiecz.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Pani Prezesowa”. Jutro o godz. 4 popoł. po cenach niższych „Mindowe” Słowackiego.

Teatr „Qui Pro Quo”. Rewja p. t. „Typki z Qui Pro Quo”.

Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti”

Znicz. Dziś o 6 i 8.15 Kościusko pod Racławicami”.

„Czerwony As” (Marszałkowska 114). Dziś powtórzenie premjery p. t. „Dlaczego właśnie z nim?”. Codziennie dwa przedstawienia; w niedzielę i święta 3 przedstawienia.

Teatr Sensacji. „Nieuchwytny”.

„Wesola Jama”, dawniej „Eldorado”, ul. Hoża 29, Dziś „Oj, jej, aż dwóch”!

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapasniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapasników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Z Filharmonii. Jutrzejszy poranek poświęcony będzie utworom St. Niewiadomskiego i L. Różyckiego. Udział biorą: orkiestra pod dyr. p. Ozimskiego, J. Korolewicz-Waydowa (śpiew) i prof. P. Lewiecki (fortepian). W programie „Kolendy” Niewiadomskiego cykl jego pieśni, koncert fortepianowy Różyckiego i jego wstęp do op. „Monna Liza”.

Jutro popoł. odbędzie się koncert poświęcony dawnej muzyce. Na czele programu

kantata Bacha „Weinen, Klagen”, oraz jego koncert na dwa fortepiany, następnie utwory Rameau, Szarzyńskiego (sonata na dwa skrzypce) i szeregi utworów organowych. Dyryguje p. Zalewski. Solistami będą p.p. Comte-Wilgocka, Janowski i Michałowski (śpiew), Rutkowski (organy), Alberg i Kazurowa (fortepian), Ochlewski i L. Dworakowski (skrzypce).

Dziś o godz. 3 popoł. odbędzie się recital skrzypcowy wirtuozu Bronisława Gimpła.

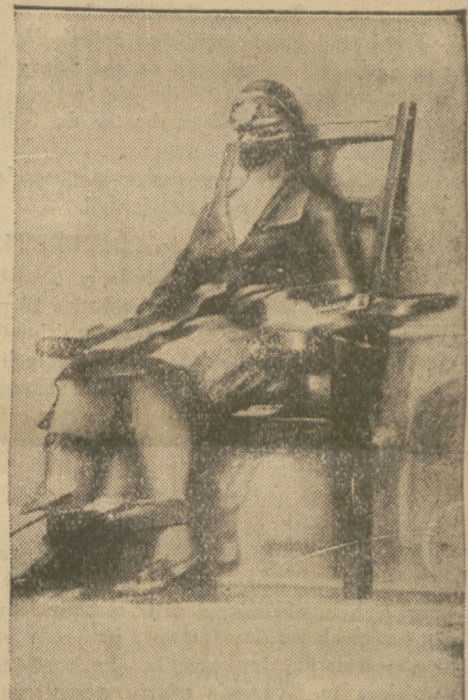
Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości”. Bajka p. t. „Jak zła wiedźma Kubusia zaczarowała”. G. Leszczykowej powtórzona będzie jutro o godz. 4,30 popoł. w teatrze „Nowości”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu” (Marszałkowska 125). Jutro o godz. 12,15 w poł. „Zwierciadło - Świecidełko w kramie karzełków - wesółków” i balet „Śniegulka i Kwiciarka”.

Koncerty wydziału IX oświaty i kultury. W sali Konserwatorium w nadchodzącą niedzielę, 5 b. m., o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się V z kolei koncert, poświęcony muzyce polskiej. Udział biorą: Kola Śpiewacze Wydziału oraz p. Z. Pinińska (śpiew), p. Marja Wilkomirska (fortep.), p. K. Wilkomirska (wiolonczela).

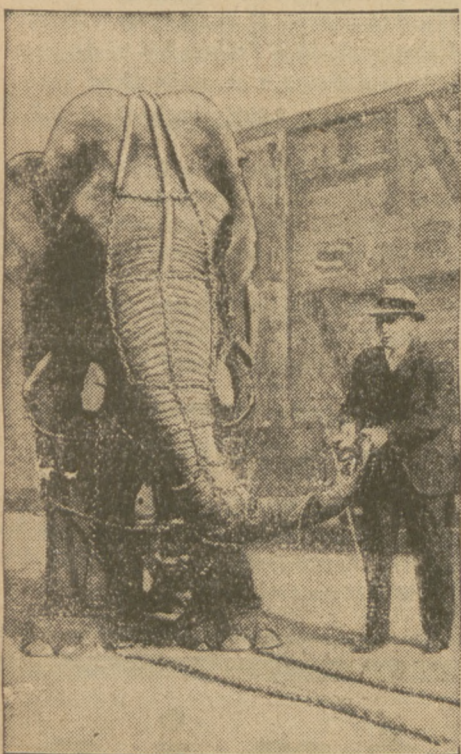
Koncert dydaktyczny. Dnia 5 b. m. o godz. 4 popoł. w sali Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, plac Trzech Krzyży 4/6, odbędzie się I koncert dydaktyczny Sekcji Muzycznej Oddziału Warsz. Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz., w którego programie znajdują się punkty, przeznaczone dla czynne-

## „SENSACJA” AMERYKANSKA



Zdjęcie nasze przedstawia znaną zbrodniarkę Ruth Snyder na krześle elektrycznym. Mimo surowego zakazu dokonywania tego rodzaju zdjęć, jeden z reporterów zdołał sfotografować moment stracenia i jako sukces podać prasie amerykańskiej.

## PRZEWÓZ SŁONI W AMERYCE



Słonie, szczególnie starsze i mało oswojone dokonują nieraz wielkich szkód szczególnie podczas transportu. Cyrki amerykańskie, przewożąc swoje słonie, umieszczają je w specjalnych sieciach łańcuchowych.

## LAMPY KATOD WE TELEFUNKEN

Jeżeli chcesz mieć idealny odbiór na głośnik zastosuj w swoim aparacie lampy TELEFUNKEN LAMPY KATODOWE • podwójnej gwarancji oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. Osram.



## REMBEK.

## NAGAN

## Powieść.

— Cóż?... Na urlopie, jak na urlopie — odezwał się w końcu. — Sam niedługo zobaczysz, bo dzisiaj jeszcze dostaniesz dokument podróży. Moja podwoda czeka koło lasu i zabierze cię do pulku.

— Jakto? — zdziwił się Pomianowski. — Więc ja mam jechać na urlop? Dokąd? Wiesz przecie, że nie mam nawet do kogo.

— To nic. I tak się napewno dobrze zabawisz w Warszawie. Powiadają ci dziewczynki — klasa. Tak długo się tu siedzisz, nie widzisz żadnej eleganckiej kobiety, to potem pierwsza napotkana warszawianka wydaje się aniołem com najsmiejniejszego. Nie poznasz naszej stolicy: ruch, życie, wesele, światło... Jest już naprawdę i tam zimno, ale przecie nie ma takich piekielnych mrozów jak tu — mówił Jarzyński z zapalem kopac z wściekłością zmarznąłą deskę okopu, aż skrzypiała łańcuchowa. — To jest listopad?! Co wobec tego będzie w styczniu?... Ale dziewczynki — wrócił do najbardziej interesującego tematu — mówię ci, co jedna to ładniejsza. Powrodo nie zapewnione. Dużo jest naprawdę te-

raz wojskowych i studentów, ale frontowiec zawsze się wyróżni: ma już ten specjalny zapaszek wojny. To też żadna niewiasta - ci nie przejdzie, żeby nie zrobić oka... Zresztą mnie to już nie obchodziło, ale ty mógłbyś się dobrze zabawić.

— No — zaśmiał się Pomianowski — coż tak spórzał?

Jarzyński wstydliwie spuścił oczy.

— Ożeniłem się — rzekł cicho.

Twarz Pomianowskiego zmieniła się w jednej chwili.

— Tak?... Teraz?... podczas urlopu?... pytał dziwnym głosem. — A z kim?

Jarzyński nie kwapił się do odpowiedzi: opuścił głowę w jakimś dźwięcznym pomieszczeniu i tłumaczył się nieśmiało z kłopotliwym uśmiechem.

— Tyle lat się człowiek tłucze po różnych wertepach, użyje wszelkich rozkoszy wojenki, ubawi się ze śmiercią w ciuciubabkę, to w końcu zatekni za tem ciepłym rodzinnym.

— A z kim? — powtórzył pytanie Pomianowski.

Jarzyński znowu nie odpowiedział, bo nagle dały się słyszeć, a raczej odczuć, cztery dalekie uderzenia podziemne, i pod niebem zerwał się święgotliwy świst, który rósł coraz potężniej, aż skończył się sykem gwałtownym niby rozpalonego żelaza w zimnej wodzie. Zarazem przed drutami cztery granaty

pękły kolejno z przeraźliwym hukiem w czarno - białych jak skrzydła bicia nie pióropuszech wyrzuconej ziemi i śniegu.

— Ostrzeliwują nas! — zawołał. — Gasić tam ogień!

Rzeczywiście zachód już zgasił, i w mrokach świeciły teraz widocznie różowe kopuły światła od ognisk zapalonych w okopach. Podoficerowie zaczęli je gasić. Zaczął się ruch. Za pierwszą serją pocisków wyły pod niebem następne. Żołnierze kryli się do schronów lub, skuliwszy się na dnie rowu, zakrywali rękami bezbronne głowy, jakby je mogli w ten sposób przed granatami zasłonić.

Pomianowski ścisnął kurczowo palcami ramię dowódcy kompanii.

— Słuchaj — mówił — nie powiedziales mi jeszcze, z kim się ożeniłeś. Znam ja?

Jarzyński zdawał się być zajęty jedynie granatami, które padały teraz gęsto w różnych kierunkach, zresztą poważnie nie wybuchając, w końcu jednak szybko spojrzął w oczy pytającemu i odpowiedział:

— Znasz ją... z Maryską...

— Ah... — zdziwił się Pomianowski i ruszył ramię dowódcy.

Kiedys, gdy był dzieckiem, zdarzało mu się, że robił matce „na złość” i nie

choiał jeść obiadu. Potem w podobnych wypadkach uczuwał głód i rozdrażnienie takie, aż go w gardle bolało. Najbardziej drażniła go wtedy świadomość, że tylko sam sobie był winien. Teraz miał to samo uczucie.

Jarzyński, wyjeżdżając na urlop, pytał go, czy ma o powiedzieć Marysie od niego. Ale Pomianowski nie miał do przesłania ani słowa. Gdyby jeszcze Jarzyński nie otrzymywał od niej listów, z czym nie omieszkał za każdym razem się pochwalić, można było przypuszczać, że pocztą źle funkcjonuje. Uważał zresztą oddawna ten stosunek za zerwany zupełnie, widocznie jednak istniała w nim jeszcze podświadoma nadzieja, że da się on jeszcze naprawić, skoro go wiadomość o zamążpójściu Marysi tak podrażniła. Chciał się uwolnić od tego uczucia. „Lepiej, że się tak stało” — myślał. — „Uczucie kłępią człowieka, przytwardzają go niejako do pewnych osób i miejsc, czynią go niewolnikiem, a tak jestem zupełnie wolny i mogę robić, co mi się podoba”. Ale zaraz przychodziło mu na myśl, że niebardzo ma co robić, i zaczął przenikać go ból nieukończony, o którym ilekroć się zjawia, myśli, że przyszedł już po raz ostatni, ból osamotnienia i rozczarowania do świata — stary ból życia.

Otrząsnął się z niego febrycznie, przeciągając się, i ziewnął z wymuszoną obojętnością.

Teraz dopiero zauważył, że ostrzeliwanie przyczółka trwa w dalszym ciągu. Okop niedawno pełen życia, w tej chwili był ponury i cichy, gdyż ludzie pokuli się na jego dnie, aby przecze-kać nawałnicę. Tylko pociski w górze szczybiotały, gwizdały i wyły na różne tony.

Jarzyński siedział przykucnąwszy z głową opuszczoną. Zdawał się być zagrożonym w zadumie, lecz Pomianowski wiedział, że właściwie toczy straszną walkę z instynktem samozachowawczym, który przy każdym świcie, zwiastującym nadlatujący granat, szepcze mu, że to może jego śmierć już się zbliża, więc spojrzął tylko z góry na niego i powiedział spokojnie:

— No, bywał zdrow!

Dowódca kompanii obrócił na niego oczy okrągłe, rozjaśnione blaskiem zagładającej w nie śmierci.

— Co to? Dokąd chcesz iść? — pytał napół przytomny.

— Przecież mówiłeś, że czeka na mnie podwoda.

— Tak, ale teraz chyba nie pójdziesz, bo cię jeszcze rozewrwie... Patrz! granat trafił w transzeję!

Rzeczywiście z rowu prowadzącego do rzeki podniosło się czarne widmo wyrzuconej eksplozji ziemi.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykła gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.